

Sygn. akt: I ACa 897/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2012r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny
w składzie:

Przewodniczący: SSA Bożena Błaszczuk (spr.)
Sędziowie: SSA Dorota Ochalska - Gola
SSO del. Anna Beniak

Protokolant: st. sekr. sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2012r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w
W.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 8 maja 2012r., sygn. akt I C 364/10

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. zasądza tytułem zadośćuczynienia od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. K. kwotę 81.500 (osiemdziesiąt jeden tysięcy pięćset) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 55.000 złotych od dnia 3 stycznia 2008r. do dnia

zapłaty oraz od kwoty 26.500 złotych od dnia 9 lutego 2010r. do dnia zapłaty;

2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. K. tytułem odszkodowania kwotę 880 (osiemset osiemdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lutego 2010r. do dnia zapłaty;

3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

4. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. K. kwotę 5.516,30 (pięć tysięcy pięćset szesnaście 30/100) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;

5. nakazuje pobrać tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę:

a) od powódki A. K. 1.147 (jeden tysiąc sto czterdzieści siedem) złotych;

b) od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w (...).126,50 (trzy tysiące sto dwadzieścia sześć i 50/100) złotych";

II. oddala apelację powódki w pozostałym zakresie;

III. oddala apelację strony pozwanej w całości;

IV. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej

w W. na rzecz A. K. kwotę 2.206,80 (dwa tysiące dwieście sześć i 80/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 897/12

UZASADNIENIE

Powódka A. K. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. wniosła o zapłatę 55.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 3 stycznia 2008r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew (...) Spółka Akcyjna w W. nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie. W przekonaniu pozwanego przyznana w toku likwidacji szkody kwota 77.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia do rozmiaru krzywdy, jakiej doznała powódka. Jednocześnie ubezpieczyciel zgłosił zarzut przyczynienia się pokrzywdzonej do skutków szkody w wysokości 50%, przy czym 20% ze względu na niezapięcie pasów bezpieczeństwa, zaś 30% ze

względu na to, że powódka zdecydowała się na jazdę z kierowcą znajdującym się w stanie nietrzeźwości.

Pozwany złożył również wniosek o zawiadomienie o toczącym się procesie sprawy szkody M. K. (1), który nie skorzystał z tego uprawnienia.

W piśmie procesowym z dnia 26 stycznia 2010r. powódka rozszerzyła powództwo, domagając się z tytułu zadośćuczynienia kwoty 111.500 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 70.000 zł od dnia 3 stycznia 2008r. do dnia zapłaty i od kwoty 41.500 zł od dnia doręczenia tegoż pisma pozwanemu do dnia zapłaty oraz tytułem odszkodowania kwoty 1.100 zł (w tym 1.000 zł za koszty opieki w czasie leczenia i rehabilitacji oraz 100 zł w związku z koniecznością stosowania specjalnej diety podczas leczenia i rehabilitacji) z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia tegoż pisma pozwanemu do dnia zapłaty.

Pozwany nie uznał rozszerzonego powództwa i wniosł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 8 maja 2012r. Sąd Okręgowy w Płocku zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 57.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lutego 2010r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, kwotę 880 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lutego 2010r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania, w pozostałej części oddalił powództwo, zniósł między stronami koszty procesu, nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku od obu stron kwotę po 2.197,74 zł oraz na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Płocku kwotę po 189 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Powyższy wyrok został oparty o następujące ustalenia:

W dniu 26 czerwca 2005r. w N. została zorganizowana impreza taneczna, w której uczestniczyli M. K. (1) i jego brat

M. K. (2). Przyjechali na miejsce samochodem osobowym marki P. (...). Podczas imprezy spotkali swoją sąsiadkę – powódkę A. K., z którą umówili się na wspólny powrót do domu, w związku z tym M. K. (1) wręczył jej kluczyki do samochodu, ponieważ zaplanowali, że to ona będzie prowadzić w drodze powrotnej. Na imprezie powódka bawiła się w gronie swoich krewnych i znajomych, bracia K. bawili się oddzielnie. M. K. (1) wypił podczas imprezy co najmniej jedno piwo, jego brat wypił znacznie więcej. Powódka nie zainteresowała się, czy jej kolega jest trzeźwy, nie obserwowała jego zachowania. Kiedy zaproponował, że to on jednak będzie prowadził samochód, zwróciła mu kluczyki i usiadła na miejscu pasażera na tylnej kanapie za kierowcą. Wcześniej zapytała go, czy jest w stanie prowadzić i uzyskała twierdzącą odpowiedź, ale nie dociekała, czy M. K. (1) pił alkohol. Poza M. K. (2) podróżował z nimi jeszcze E. G..

W drodze powrotnej z N., w miejscowości Ś., doszło do wypadku komunikacyjnego, albowiem M. K. (1) będącego w stanie nietrzeźwości (1‰ alkoholu) oraz poruszając się z nadmierną prędkością na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewą stronę drogi i uderzył w przydrożne drzewo. Wskutek zderzenia pasażerowie, w tym powódka A. K., doznali ciężkich obrażeń ciała.

Wskutek wypadku w samochodzie uległy uszkodzeniu elementy przodu i z lewej strony pojazdu. Siły bezwładnościowe wyzwolone w momencie zderzenia samochodu z drzewem spowodowały przemieszczenie się ciał jadących w samochodzie osób w kierunku skośnym do długiej osi samochodu, a więc do przodu i w stronę lewą, a w drugiej fazie ku tyłowi i w stronę prawą. Nie odnotowano w dokumentacji medycznej obrażeń charakterystycznych dla używania przez jadące w samochodzie osoby, pasów bezpieczeństwa. Gdyby powódka w czasie wypadku używała pasów bezpieczeństwa, możliwość znacznego przemieszczenia się jej ciała w kierunku do przodu byłaby znacznie ograniczona, a w mniejszym stopniu ograniczona w kierunku w lewo. Najprawdopodobniej doznane przez nią obrażenia byłyby mniej rozległe, a skutki i trwałe następstwa tegoż urazu mniejsze. Nie można jednak określić w jakim stopniu, podobnie jak nie można stwierdzić, jakich obrażeń powódka mogłaby w przypadku używania pasów nie doznać.

Wyrokiem Sądu Rejonowego wG.z 16 stycznia 2006r. M. K. (1) został skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres trzech lat tytułem próby. Ponadto sąd orzekł wobec niego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w lądowej strefie ruchu na okres dwóch lat.

Pojazd, którym kierował sprawca wypadku, objęty był ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W. będącym poprzednikiem prawnym pozwanego (...) S.A. w W..

Powódka A. K. została po wypadku przewieziona do Wojewódzkiego Szpitala (...) w P. do Oddziału Neurotraumatologicznego, gdzie przebywała w okresie od dnia 26 czerwca do 13 lipca 2005r. Następnie została poddana intensywnemu procesowi rehabilitacji w Oddziale Rehabilitacji Schorzeń Narządu Ruchu w Samodzielnym Publicznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w G. w okresie od dnia 16 sierpnia do 23 września 2005r. oraz od 21 grudnia 2005r. do 31 stycznia 2006r.

Powódka w wyniku wypadku komunikacyjnego doznała ciężkich obrażeń głowy, tj. urazu czaszkowo – mózgowego ze złamaniem kości sklepienia czaszki czołowej, skroniowej lewej i potylicznej oraz podstawy czaszki w okolicy stropu oczodołów przez zatoki oboczne nosa i kość sitową oraz odmy śródczaszkowej i utraty węchu. Złamanie sklepienia kości czaszki nie wymagały leczenia, bo nie powodowały ucisku struktur mózgowych. Natomiast złamanie kości podstawy czaszki z uszkodzeniem opony twardej stanowiły znaczne zagrożenie jej życia poprzez możliwość wystąpienia zapalenia opon mózgowo – rdzeniowych. Utrata przez nią węchu jest uszkodzeniem nieodwracalnym, ponieważ tzw. nitki węchowe przechodzące przez kość sitową, zostały zerwane. Doszło również do uszkodzeń samej tkanki mózgowej w postaci ognisk stłuczenia mózgu, tj. encefalopatii pourazowej, czyli organicznego uszkodzenia mózgu. Ponieważ uszkodzenie dotyczyło obu płatów czołowych oraz prawego płata skroniowego, nastąpiły zaburzenia

tw. wyższych czynności nerwowych związanych ze sprawnością intelektualną oraz funkcji poznawczych. Po wypadku potencjał intelektualny powódki uległ ograniczeniu. Trwały uszczerbek na zdrowiu ze względu na obrażenia o charakterze neurochirurgicznym wyniosły 40%.

Ponadto A. K. doznała obrażeń narządów ruchu, tj. wieloodłamowego złamania kości udowej lewej, złamania szyjki kości

promieniowej lewej, złamania w obrębie nasady dalszej kości promieniowej lewej, złamania pierwszej kości śródreżca lewego bez przemieszczenia. Wieloodłamowe złamanie kości udowej wymagało leczenia operacyjnego, a do czasu zabiegu powódka miała założony wyciąg bezpośredni kończyny. Złamanie nasady dalszej kości promieniowej miało charakter dostawowy. Taki rodzaj złamania jest trudniejszy w leczeniu od złamań typowych i niesie ryzyko odległych powikłań w postaci zmian zwyrodnieniowych, ograniczających z upływem czasu sprawność ręki. Złamanie podgłowe kości promieniowej lewej uległo wygojeniu, ale z przemieszczeniem odłamów do boku, czego efektem jest pięciostopniowy deficyt wyprostu w stawie łokciowym. Złamanie pierwszej kości śródreżca wygoiło się bez przemieszczenia odłamów i nie pozostawiło ubytków funkcji ręki. Proces leczenia narządów ruchu nie został ukończony, gdyż u powódki należy wykonać jeszcze zabieg operacyjny usunięcie gwoździa śródszpikowego i śrub ryglujących. Rokowania na przyszłość co do stanu narządów ruchu obarczone są ryzykiem zmian zwyrodnieniowych w obrębie stawu łokciowego i promieniowo – nadgarstkowego lewego z racji rodzaju złamań i położenia odłamów po wygojeniu.

A. K. odbyła dwukrotnie kilkudniowe leczenie usprawniające w szpitalu sanatoryjnym w G. – K., po których następowała sukcesywna poprawa sprawności narządów ruchu. Przy wypisach zalecano kontynuowanie samodzielne leczenia usprawniającego w domu wg. wyuczonych w szpitalu schematów. W okresie trzech miesięcy po urazie celowe było stosowanie diety bogato białkowej i wysokowitaminowej.

Ze względów ortopedycznych powódka doznała łącznie 35% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Powódka cierpiała z powodu dolegliwości bólowych wynikających

ze złamań oraz niedogodności w codziennej egzystencji związanych z unieruchomieniem w łóżku, trudnościami w zmianie pozycji ciała ze względu na zastosowany do czasu operacji wyciąg bezpośredni oraz unieruchomienie w opatrunku gipsowym ramiennym. Bóle związane z obrażeniami głowy były znaczne przez okres około trzech miesięcy, a przez okres kolejnych trzech miesięcy miały średni charakter i następnie przeszły w bóle przewlekłe o małym stopniu nasilenia. Napadowe bóle głowy występują obecnie u powódki około dwa razy w miesiącu i ustępują po zażyciu Ketonalu. Z neurologicznego punktu widzenia powódka doznała 30% uszczerbku na zdrowiu.

Następstwem urazu głowy są zaniki nerwów wzrokowych, głównie

oka lewego. Przejawia się to ograniczeniem pola widzenia w prawym oku w kwadrancie skroniowo – dolnym, a w oku lewym zachowane jest pole

widzenia tylko w kwadrancie skroniowo – górnym. Ostrość wzroku oka

prawego jest pełna w korekcji, oka lewego w optymalnej korekcji wynosi 0,9 do 1,0 fere. Wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powódkę z okulistycznego punktu widzenia wynosi 25%. Uszkodzenie nerwów ocznych jest trwałe, gdyż nie podlegają one regeneracji. Wymaga natomiast okresowych kontroli okulistycznych, badania ostrości wzroku i pola widzenia. Z uwagi na ograniczone widzenie oboczne, A. K. nie może wykonywać pracy w charakterze kierowcy zawodowego oraz przy maszynach w ruchu ciągłym i na wysokości.

Po wypadku stwierdzono u powódki również wyciek krwisty z

lewego ucha z perforacją błony bębenkowej. W czasie pobytu w szpitalu w

oddziale neurochirurgicznym przeprowadzono konsultację laryngologiczną

oraz założono tamponadę przednią i zastosowano antybiotykoterapię. Oczyszczono przewód słuchowy z zalegających skrzepów, założono

opatrunek uszny. Stwierdzono także niewielki wyciek z prawego przewodu nosowego (prawdopodobnie płyn mózgowo-rdzeniowy). Obecnie rozpoznano u niej zrost w prawym przewodzie nosowym między przegrodą nosa, a małżowiną nosową, upośledzający drożność nosa. Trwały uszczerbek na zdrowiu z tego tytułu wynosi 10%. Powódka wymaga ewentualnie wykonania zabiegu usunięcia zrostu w prawym przewodzie nosowym w celu poprawy drożności nosa.

Następstwem zdarzenia z 26 czerwca 2005r. są także rany tłuczone czoła oraz lewego uda, które stanowią trwale oszpecenie. Nie ma możliwości likwidacji istniejących blizn, a ewentualny zabieg operacyjny nie dawałby gwarancji uzyskania wyraźnej poprawy. Trwały uszczerbek na zdrowiu będący ich wynikiem wynosi łącznie 15%.

W związku z doznanymi urazami powódka przez okres pięciu – sześciu miesięcy po wypadku wymagała pomocy osób trzecich przy wykonywaniu prac porządkowych w domu, zakupach i przygotowywaniu posiłków, podróżach na badania kontrolne i do lekarza z wyłączeniem okresu pobytu w szpitalu sanatoryjnym w G. – K., kiedy pomoc potrzebna była przez 4 godziny dziennie. Przez pierwsze dwa miesiące była to opieka całodobowa, sprawowali ją najbliżsi krewni, ale koszt takiej opieki w tamtym okresie wynosił co najmniej 11,60 zł za godzinę. Ponadto przez wiele miesięcy żyła w obawie o wynik leczenia licznych obrażeń. Przez okres około pół roku zażywała głównie leki przeciwbólowe, a aktualnie średnio dwa razy do roku.

W wyniku urazu mózgu u powódki występują zaburzenia w zakresie sfery emocjonalnej oraz nieprawidłowości w zakresie procesów poznawczych. W wyniku pourazowych zmian CUN wystąpiły u niej pourazowe zmiany zachowania i osobowości. Pourazowe deficyty w zakresie sprawności poznawczej oraz w zakresie osobowości mają charakter zmian trwałych. Spowodowały one istotne zmiany życiowe w sferze indywidualnej i społecznej. Proces leczenia, rehabilitacji i adaptacji do nowej sytuacji zdrowotnej powódki został zakończony, można więc uznać, że jej aktualny stan psychiczny nie ulegnie zmianie.

Powódka A. K. zgłosiła szkodę pozwanemu w dniu 13 grudnia 2005r. Ubezpieczyciel uznał swą odpowiedzialność odszkodowawczą, zaś na mocy decyzji z 24 lutego 2007r. ustalił wysokość zadośćuczynienia na kwotę 77.000 zł, z tym, że z uwagi na przyjęcie 50% przyczynienia się powódki do doznanych szkód, wypłacił powódce kwotę 38.500 zł. Ponadto ubezpieczyciel uznał żądanie odszkodowania do kwoty 3.614,75 zł z tytułu wydatków na leczenie i 203 zł za zniszczone rzeczy osobiste, łącznie do kwoty 3.817,75 zł, z której także wypłacono 50%, czyli kwotę 1.908,87 zł.

Powódka w chwili wypadku miała 23 lata, obecnie ma 30 lat, z zawodu jest technikiem ekonomistą. Pracuje we W. w drogerii (...) jako ekspedientka i zarabia ok. 1.000 zł – 1.100 zł. Nie posiada żadnego majątku. Jest panną i nie ma nikogo na utrzymaniu.

W ocenie Sądu Okręgowego zeznania świadków M. K. (1) i M. K. (3) nie są wystarczającym dowodem pozwalającym na ustalenie, że powódka nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa podczas jazdy. Obaj świadkowie znajdowali się pod wpływem alkoholu, przy czym M. K. (2) był bardziej nietrzeźwy od brata, bo wypił osiem piw. W tej sytuacji trudno dać mu wiarę w kwestii korzystania z pasów bezpieczeństwa przez pozostałych pasażerów, skoro nawet dokładnie nie pamiętał, które miejsce w samochodzie zajmowała A. K.. Natomiast sam kierowca nie przywiązywał do tego faktu większego znaczenia.

A. K. wskutek wypadku komunikacyjnego doznała poważnych uszkodzeń ciała opisanych powyżej. (...) Spółka Akcyjna w W. ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez sprawcę zdarzenia z dnia 26 czerwca 2005r. na zasadzie art. 822 § 1 k.c.

Powódka oczekuje, że łącznie z tytułu zadośćuczynienia powinna otrzymać 150.000 zł. W przekonaniu sądu a quo żądanie powódki jest nieco wygórowane. Mając na uwadze opisane wyżej rozmiar uszkodzeń ciała oraz okres rekonwalescencji po wypadku komunikacyjnym, należy ocenić, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia za ból i cierpienie jest kwota 120.000 zł.

Kwota zaoferowana przez ubezpieczyciela ma, zdaniem sądu, charakter symboliczny i nie kompensuje doznanej przez nią krzywdy. Jednak z uwagi na podniesiony zarzut przyczynienia kwota 120.000 zł musiała ulec zmniejszeniu.

W przekonaniu sądu pierwszej instancji należało przyjąć, że A. K. przyczyniła się do powstania szkody w 20% z powodu lekkomyślności przy podejmowaniu decyzji podczas wsiadania do samochodu z kierowcą, który mógł znajdować się pod wpływem alkoholu. Okoliczność, że powódka nie miała jednoznacznej wiedzy na ten temat nie może prowadzić do wniosku, że nie ponosi żadnej odpowiedzialności za jazdę z kierowcą w stanie nietrzeźwości. Oceniając rozsądnie sytuację, powinna powziąć wątpliwości w tym zakresie, wszak umawiała się z nim wcześniej, że to ona w drodze powrotnej będzie kierowcą. Powinna była przewidzieć, że M. K. (1) nie zachowywał całkowitej abstynencji podczas imprezy tanecznej, zwłaszcza, że zapewnił sobie możliwość powrotu z innym kierowcą. Powódka powinna była bardziej krytycznie podejść do jego zapewnień na temat zdolności prowadzenia samochodu, tymczasem sama przyznała, że w drodze do samochodu nie obserwowała, czy kolega idzie w chwiejny sposób, twierdząc, że jej to nie interesowało. Tak niefrasobliwe podejście do sprawy spowodowało, że sąd uznał za zasadny zarzut przyczynienia z wyżej omówionych względów. Natomiast nie ma podstaw, aby obarczyć A. K. odpowiedzialnością za niezapięcie pasów bezpieczeństwa. Strona pozwana nie wykazała, że powódka istotnie nie używała pasów. Fakt, że na jej ciele nie stwierdzono obrażeń charakterystycznych dla pasażerów korzystających z pasów bezpieczeństwa, nie wyklucza, że mogła je zapiąć. Niezależnie od tej okoliczności, w świetle opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej – J. K., nie ma możliwości ustalenia, jakich ewentualnie obrażeń mogłaby uniknąć powódka gdyby miała zapięte pasy bezpieczeństwa podczas jazdy. Mając powyższe na uwadze, należało nie uwzględnić zarzutu przyczynienia w tej części.

Uwzględniając 20% stopień przyczynienia się powódki do doznanych urazów oraz kwotę już wypłaconą, sąd zasądził na jej rzecz kwotę 57.500 zł tytułem zadośćuczynienia (120.000 zł x 20% – 38.500 zł = 57.500 zł).

Odsetki ustawowe zostały zasądzone na podstawie art. 481 i art. 476 k.c. od dnia 9 lutego 2010r., ponieważ ostatecznie powództwo w takim kształcie zostało sformułowane w piśmie procesowym z dnia 26 stycznia 2010r. doręczonym w dniu 8 lutego 2010r.

Na dochodzoną przez powódkę kwotę 1.100 zł składała się kwota 1.000 zł tytułem kosztów opieki oraz 100 zł w związku ze stosowaną w czasie choroby i rekonwalescencji dietą. Z informacji MOPS wynikało, że koszt jednej godziny pracy opiekunki wynosi co najmniej 11,60 zł. Sąd zasądzając na rzecz powódki odszkodowanie nie mógł wyjść ponad żądanie i zasądzić wyższej kwoty. Wobec tego sąd zasądził jedynie kwotę 1.000 zł ze względu na treść art. 321 kpc. Natomiast w odniesieniu do kosztów diety wysokobiałkowej należało zastosować art. 322 kpc i w oparciu o dowody przeprowadzone w sprawie sąd uznał, że A. K. stosując tę dietę wydała nie mniej niż 100 zł. Z uwagi na 20% przyczynienie, zasądzono jedynie kwotę 880 zł (1.100 zł x 20%). Również w tym wypadku odsetki ustawowe sąd zasądził od dnia 9 lutego 2010r., ponieważ żądanie odszkodowania zostało zgłoszone dopiero w piśmie procesowym z dnia 26 stycznia 2010r., doręczonym stronie pozwanej 8 lutego 2010r.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc, znosząc je wzajemnie między stronami. Takie rozwiązanie jest uzasadnione tym, że każda ze stron wygrała spór w przybliżeniu po połowie. Koszty sądowe sąd nakazał pobrać od obu stron po połowie.

Powyższy wyrok zaskarżyły apelacją obie strony.

Powódka zaskarżyła przedmiotowe orzeczenie w pkt. 3 oddalającym powództwo w pozostałym zakresie oraz w pkt. 4 znoszącym między stronami koszty procesu. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisu art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia w wysokości nieodpowiedniej do doznanych w wypadku krzywd;

2. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 233 kpc polegające na dokonaniu przez sąd pierwszej instancji wadliwej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie, co doprowadziło do niewłaściwej oceny poziomu krzywdy jaka stała się udziałem powódki i w konsekwencji do zaniżenia ogólnej kwoty należnego jej zadośćuczynienia;

3. art. 362 k.c. polegające na błędnym przyjęciu, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w rozmiarze 20% i w konsekwencji oddalenie żądania w tym zakresie;

4. art. 481 k.c. w zw. z art. 14 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych...(Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.) poprzez oddalenie powództwa w zakresie odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia za okres od dnia 3 stycznia 2008r. do dnia 8 lutego 2010r.

Wskazując na powyższe apelująca wniosła o zmianę zaskarżonej części wyroku poprzez zasądzenie łącznie na rzecz powódki kwoty 111.500 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 70.000 zł od dnia 3 stycznia 2008r. do dnia zapłaty, a od kwoty 41.500 zł od dnia 9 lutego 2010r. tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 1.100 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lutego 2010r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania. Ponadto zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu za pierwszą instancję, w tym wynagrodzenia za zastępstwo procesowe w rozmiarze dwóch stawek minimalnych oraz kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany w swojej apelacji zaskarżył wyrok w pkt. 1 w zakresie zasądzonych zadośćuczynienia co do kwoty 12.000 zł oraz co do okresu za jaki zostały zasądzone odsetki od kwoty 57.500 zł oraz w pkt. 2 co do kwoty 110 zł oraz co do okresu za jaki zostały zasądzone odsetki od kwoty 880 zł.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego poprzez;

1.

1. niewłaściwe zastosowanie art. 362 k.c. polegające na nieprawidłowym przyjęciu, że powódka przyczyniła się do powstania szkody jedynie w 20%;

2. błędną wykładnię art. 359 § 1 w zw. z art. 481 § 1 i 2 oraz art. 476 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych....(Dz. U. Nr 124, poz. 1152) poprzez przyjęcie, że odsetki od zasądzonych kwot należą się od dnia doręczenia przez pełnomocnika powódki pisma rozszerzającego powództwo, tj. od dnia 8 lutego 2010r.;

II. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a mianowicie przyjęcie, że powódka przyczyniła się do powstania szkody jedynie w 20%, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy dawał podstawy do przyjęcia przyczynienia się w większym zakresie;

III. naruszenie prawa procesowego poprzez naruszenie:

1.

1. art. 233 § 1 kpc przez niedostatecznie wszechstronne rozważenie materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, przez przyjęcie, że powódka przyczyniła się do powstania szkody jedynie w 20%, a materiał dowodowy wskazywał na wyższy stopień przyczynienia się powódki z uwagi na to, że podróżowała ona z kierowcą znajdującym się w stanie nietrzeźwości i miała tego świadomość;

2. niezastosowanie art. 316 § 1 kpc w zw. z art. 445 § 1 i 481 § 1 oraz 363 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że odsetki ustawowe należą się powódce od dnia 9 lutego 2010r. i nie zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania, gdyż art. 445 § 1 k.c. czyni wyłom w zasadzie, że sąd ocenia stan sprawy według chwili orzekania.

Wskazując na powyższe apelujący wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 i 3 przez obniżenie zasądzonych zadośćuczynienia do kwoty 45.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 maja 2012r i oddalenie powództwa o zadośćuczynienie w pozostałym zakresie. Nadto o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 2 poprzez obniżenie

zasądzonego odszkodowania do kwoty 770 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 maja 2012r. Ewentualnie apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki w przeważającej mierze okazała się zasadna. Natomiast apelacja strony pozwanej podlegała oddaleniu jako niezasadna.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego przy ocenie wysokości sumy odpowiedniego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez powódkę krzywdę określanej na podstawie art. 445 § 1 k.c. Sąd Okręgowy w sposób rażący zaniżył kwotę łącznego zadośćuczynienia należnego powódce za doznaną przez nią w wypadku komunikacyjnym krzywdę nie biorąc pod uwagę wszystkich okoliczności jakie mają wpływ na wysokość przyznanej powódce sumy.

Podstawą żądania przez powódkę zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia jest krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi, wynikająca z naruszenia wskazanych w art. 445 § 1 k.c. dóbr osobistych.

Celem zadośćuczynienia pieniężnego jest złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych i dlatego zadośćuczynienie obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. W orzecznictwie przyjęto, że zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, czas ich trwania, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc prognozy na przyszłość (wyrok SN z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 357/03, LEX nr 584206). Na pojęcie krzywdy składają się nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu, polegające na znoszeniu cierpień psychicznych (wyrok SN z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 909/00, LEX nr 56027).

Judykatura wskazuje w utrwalonym już orzecznictwie na istotne elementy, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu zadośćuczynienia po rozważeniu ich indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 80, LEX nr 738354; wyrok SN z dnia 8 października 2008 r., IV CSK 243/08, LEX nr 590267; wyrok SN z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/2004, niepubl.; wyrok SN z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, niepubl.).

W orzecznictwie uznaje się, że subiektywny charakter krzywdy powoduje to, że przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona. Jednakże ta przesłanka nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia, pozwala bowiem ocenić, czy na tle innych podobnych przypadków zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane lub zaniżone. Dodatkowo jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa, jednak postulat ten może być uznany za słuszny tylko wówczas, gdy da się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić przy orzekaniu specyfikę poszczególnych przypadków (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 80, LEX nr 738354). Mówi się również o możliwości konfrontacji danego przypadku z innymi celem uzyskania orientacyjnych wskazówek co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 29 maja 2008 r., II CSK 78/08, LEX nr 420389).

Sąd Okręgowy ustalając wysokość odpowiedniej sumy zadośćuczynienia dla powódki winien się kierować m.in. następującymi kryteriami wypracowanymi przez dotychczasową judykaturę:

1. wiekiem powódki, która miała zaledwie 23 lata w chwili wypadku, a zwykle większą krzywdą jest kalectwo u młodej osoby;
2. rodzajem i rozmiarem doznanych przez powódkę obrażeń;

3. stopniem i rodzajem cierpień fizycznych i psychicznych;
4. intensywnością i czas trwania tych cierpień, ewentualnie stopniem kalectwa;
5. nieodwracalnością następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie);
6. skutkami uszczerbku w zdrowiu na przyszłość (np. niemożność wykonywania niektórych zawodów, uprawiania sportów, pracy artystycznej, rozwijania swoich zainteresowań i pasji;
7. szansami na przyszłość, związane np. z możliwością kontynuowania nauki, z wykonywaniem wyuczonego zawodu, życiem osobistym;
8. poczucie nieprzydatności społecznej i bezradność życiowa powstałe na skutek zdarzenia, wywołującego obrażenia ciała;
9. konieczność korzystania ze wsparcia innych, w tym najbliższych, przy prostych czynnościach życia codziennego – oraz szereg innych czynników podobnej natury do wyżej wskazanych (wyrok SN z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, LEX nr 369691; wyrok SN z dnia 8 października 2008 r., IV CSK 243/08, LEX nr 590267; wyrok SN z dnia 4 lutego 2008 r., III KK 349/07, Biul. PK 2008, nr 4, s. 7;
10. rodzaju i stopnia winy sprawcy, w szczególności wysokiego natężenie jej winy – a nawet jej odczucia przez powódkę i stopień winy powódki, która przyczynił się do szkody (wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/2000, OSNC 2003, nr 4, poz. 56; wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, LEX nr 484718);
11. aktualne warunki oraz stopa życiowa społeczeństwa Polsce, a zwłaszcza poziom powódki, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie (wyrok SN z dnia 29 maja 2008 r., II CSK 78/08, LEX nr 420389; wyrok SN z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010, z. 5, poz. 47; wyrok SN z dnia 4 lutego 2008 r., III KK 349/07, Biul. PK 2008, nr 4, s. 7);
12. konieczność przedstawiania przez sumę zadośćuczynienia odczuwalnej wartości ekonomicznej, przynoszącą poszkodowanemu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne – nie będącej jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, co wynika z kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 4 lutego 2008 r., III KK 349/07, Biul. PK 2008, nr 4, s. 7; wyrok SN z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, LEX nr 461725);
13. wynikające z uszkodzenia ciała ograniczenie wydolności pracy i utrudnienia w jej wykonywaniu, a niestanowiące podstawy do przyznania renty inwalidzkiej czy uzupełniającej (wyrok SN z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 175/68, OSNCP 1969, nr 2, poz. 37).

Sąd Okręgowy nie poświęcił w swoich rozważaniach zbyt dużo miejsca na uzasadnienie dlaczego jego zdaniem odpowiednia suma zadośćuczynienia jest kwota 120.000 zł, a nie kwota 150.000 zł żądana przez powódkę. Stwierdził jedynie, że kierując się rozmiarem uszkodzeń ciała oraz okresem rekonwalescencji po wypadku należało uznać, że odpowiednią sumą za ból i cierpienie jest kwota 120.000 zł pomniejszona o 20% stopień przyczynienia się powódki do zaistnienia doznanych przez nią krzywd, a kwota 150.000 zł żądana przez powódkę jest nieco wygórowana.

Zdaniem sądu ad quem kwota żądanego przez powódkę łącznego zadośćuczynienia nie tylko nie jest wygórowana, ale wręcz zaniżona w świetle kryteriów jakimi powinien kierować się sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia. Powódka w chwili wypadku miała 23 lata. Nie podjęła jeszcze pracy. Miała zamiar wyjechać z Polski i przez wypadek do wyjazdu nie doszło. Powódka doznała uszkodzenia OUN i jej potencjał intelektualny uległ ograniczeniu. Powódka utraciła na trwałe węch, a zatem nie może rozkoszować się przyjemną wonią perfum, roślin, potraw, nie rozróżnia zapachu od fetoru. W wyniku wypadku doznała trwałego uszkodzenia nerwów ocznych, gdyż nie podlegają one regeneracji. Wymaga okresowych kontroli okulistycznych, badania ostrości wzroku i pola widzenia. Z uwagi na ograniczone widzenie oboczne, A. K. nie może wykonywać pracy w charakterze kierowcy zawodowego oraz przy

maszynach w ruchu ciągłym i na wysokości. Jest ona skazana na korzystanie z odpowiednich korektorów wzroku. A zatem szybciej się męczy przy czytaniu książek, przy oglądaniu filmów z napisami inaczej niż jej rówieśnicy bez urazowych wad wzroku. Z pewnością nie jest dla niej pocieszeniem, że wiele osób korzysta z korekcji pola widzenia. Jako młoda kobieta nie może odsłaniać tych części ciała, gdzie ma widoczne blizny. Z opinii psychologa wynika, że konsekwencje wypadku komunikacyjnego spowodowały u powódki zaburzenia w sferze rozwoju indywidualnego i w sferze społecznej. Z uwagi na młody wiek, jej dotychczasowa aktywność życiową długi proces zdrowienia i długa izolacja, w tym izolacja od aktywności społecznej i zawodowej spowodowała u powódki wzmoczone poczucie krzywdy. Czuje się ona niepełnowartościowa, gorsza od innych kobiet w jej wieku, cierpi psychicznie mając świadomość, że ma ograniczenia w zakresie sprawności poznawczej, na ciele ma blizny, ma zaburzenia wzroku, węchu cierpi na napadowe bóle głowy. Utraciła optymizm i wiarę, że będzie tak sprawna psychofizycznie jak przed wypadkiem. Występują u niej w wyniku urazu mózgu zaburzenia w zakresie sfery emocjonalnej i nieprawidłowości w zakresie procesów poznawczych. Wystąpiły pourazowe zmiany zachowania i osobowości mające charakter zmian trwałych. Zmiany w zakresie sfery emocjonalnej oraz obniżenie sprawności procesów poznawczych spowodowały u niej istotne zmiany życiowe w sferze indywidualnej i społecznej. W ocenie sądu odwoławczego krzywdy jakich doznała powódka są bardzo dotkliwe świadczy o tym również 125% trwałego uszczerbku na zdrowiu, który wbrew twierdzeniom pozwanego sumuje się, gdyż każdy człowiek ma 100% zdrowia z zakresu takich specjalności jak ortopedia, laryngologia, okulistyka, neurologia, oraz urody. Każdy uszczerbek w danej dziedzinie zdrowia powoduje, że tego zdrowia jest mniej niż 100%. Biorąc pod uwagę młody wiek powódki, jej kalectwo, ubytki w sprawności psychofizycznej, trwałość niektórych następstw i długotrwałość innych oraz obawy powódki co do swojej przyszłości tak zawodowej jak i społecznej powodują to, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia doznanym przez powódkę krzywdom byłyby, zdaniem sądu ad quem, kwota 200.000 zł odpowiadająca w chwili obecnej stopie życiowej całego społeczeństwa, jaki i poziomowi życia powódki. Sąd jest jednak związany wysokością żądania powódki i bez naruszenia art. 321 kpc nie może wyjść ponad żądanie i dlatego w tym wypadku sąd przyjął żądanie zadośćuczynienia w kwocie wskazanej przez powódkę, czyli 150.000 zł.

Słusznie sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w 20%. Powódka pomimo młodego wieku była osobą dorosłą, sprawna wówczas intelektualnie (nie piła alkoholu), a zatem winna oceniać całą sytuację rozsądnie. Skoro M. K. (1) i ona byli na zabawie tanecznej, gdzie był dostępny alkohol, to skoro prosił on powódkę aby prowadziła w drodze powrotnej jego samochód, to kierując się doświadczeniem życiowym i logicznym rozumowaniem oznaczało, że zamierzał pic alkohol. W polskiej rzeczywistości żaden mężczyzna dobrowolnie nie odda kobiecie swojego samochodu, jeżeli jest zdolny do jego prowadzenia (trzeźwy). Wobec zażądania przez M. K. zwrotu przez powódkę kluczyków do samochodu i oświadczenia, że on będzie prowadził sam pojazd, u powódki powinna zadziałać zasada ograniczonego zaufania i zadziałała skoro zapytała, czy może prowadzić. Gdyby nie miała wątpliwości co do stanu jego trzeźwości pytanie by nie padło. Jednakże sama odpowiedź M. K. w takiej sytuacji była niewystarczająca, gdyż na powódce spoczywał obowiązek upewnienia się, czy kierowca, który będzie prowadził samochód w którym ona będzie pasażerką, jest trzeźwy skoro na imprezie był alkohol. Powódka zaniedbała temu obowiązkowi i lekkomyślnie zawierzyła oświadczeniu właściciela pojazdu. Mogła kazać mu „chuchnąć”, sprawdzić, czy nie porusza się chwiejnym krokiem, czy też dokonać innych aktów staranności. Nie uczyniła tego, wsiadła do samochodu z nietrzeźwym kierowcą i powinna była się liczyć z tym, że może dojść do wypadku, w którym ona dozna urazów. Z tej przyczyny słusznie sąd przyjął niewielkie przyczynienie się powódki do zaistnienia szkód. Zdaniem sądu odwoławczego to 20% przyczynienie się do szkody przez powódkę mieści w sobie zarówno fakt, że wsiadła ona do samochodu z nietrzeźwym kierowcą i bardzo wysokie prawdopodobieństwo niezapięcia przez powódkę pasów. Ma rację sąd pierwszej instancji, że zeznania braci K. są niewystarczające do uznania, że powódka pasów nie zapięła, ale w połączeniu z brakiem pewności powódki co do tego faktu oraz stwierdzonym brakiem charakterystycznych śladów na ciele powódki, które wskazywałyby na zapięcie pasów podczas uderzenia w drzewo, świadczy o tym, że pasy najprawdopodobniej nie były zapięte. Sąd nie posiada wiadomości specjalnych, które pozwoliłyby mu na ustalenie czy i o ile byłyby mniejsze obrażenia powódki podczas uderzenia w drzewo, gdyby miała ona zapięte pasy, ale kierując się logicznym rozumowaniem i doświadczeniem życiowym można przyjąć domniemanie, że przy ruchu skośnym w lewo do przodu i skośnym w prawo do tyłu na ciele powódki byłyby ślady pasów i być może nie doszłoby do tak rozległego uszkodzenia czaszki. Pozwany nie wywodzi jednak już w apelacji konsekwencji z niezapięcia pasów i ogranicza

twierdzenie o przyczynieniu się powódki do wypadku wyłącznie do stanu świadomości powódki o nietrzeźwości kierującego. Wobec powyższego nie ma podstaw do przyjęcia wyższego stopnia przyczyniania się niż uczynił to sąd pierwszej instancji, tj. 20%. Od kwoty 150.000 zł należało odjąć 20% przyczynienia się, czyli zadośćuczynienie wyniosłoby 120.000 zł, a od tej kwoty należało odjąć wypłaconą przed procesem w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 38.500 zł. do zasądzenia pozostała zatem kwota 81.500 zł ($150 \text{ zł} - 20\% = 120 \text{ zł}$; $120 \text{ zł} - 38.500 \text{ zł} = 81.500 \text{ zł}$).

Wobec powyższego sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok i tytułem zadośćuczynienia zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 81.500 zł.

Ma rację powódka, że sąd nieprawidłowo ustalił datę początkową biegu odsetek ustawowych od żądanego przez nią zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 455 k.c. zobowiązany winien zapłacić świadczenie, którego terminu zapłaty nie ustalono, niezwłocznie po wezwaniu do jego zapłaty (wyrok S.A. w Łodzi z dnia 27 września 2012r., I SACa 607/12, lex nr 1223370, S.A. w Białymstoku z dnia 10 października 2012r., I ACa 440/12, Lex nr 1223150). W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie, powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Powódka w dniu 12 grudnia 2007r. zażądała od pozwanego zapłaty w terminie 14 dni od doręczenia wezwania, które miało miejsce w dniu 19 grudnia 2007r. kwoty 70.000 zł zadośćuczynienia ponad kwotę 38.500 zł już jej wypłaconą w dniu 13 grudnia 2007r. (wezwanie do zapłaty z dnia 12 grudnia 2007r. z prezentatą świadcząca o doręczeniu stronie pozwanej w dniu 19 grudnia 2007r. k. 259 akt szkodowych Pu 07 – 320 – 688/05). Termin czternastodniowy upłynął w dniu 2 stycznia 2007r., a zatem od tej daty powódka może żądać odsetek ustawowych, ale nie od kwoty 70.000 zł, lecz od kwoty 55.000 zł bo do takiej kwoty ograniczyła ona swoje żądanie zadośćuczynienia w pozwie. Nie można zatem zasadnie twierdzić, że na dzień wniesienia pozwu żądała ona 70.000 zł. Z tej przyczyny Sąd Apelacyjny zmienił datę początkową odsetek od kwoty 55.000 zł od dnia 3 stycznia 2007r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 26.500 zł od dnia 9 lutego 2010r., gdyż wówczas powódka rozszerzyła powództwo w zakresie zadośćuczynienia do kwoty 111.500zł.

W pozostałym zakresie tj. co do braku przyczynienia się powódki apelacja była niezasadna i podlegała oddaleniu.

Po ogłoszeniu wyroku sąd otrzymał pismo pełn. powódki, które wpłynęło do biura Podawczego Sądu apelacyjnego w dniu 17 grudnia 2012r. informujące, że w dniu 10 grudnia 2012r. pozwany dokonał zapłaty na rzecz powódki kwoty 84.840,45 zł tytułem szkody. Oświadczone w tym piśmie, że pozwany nie wskazał precyzyjnie w jaki sposób powódka ma zaliczyć dokonana zapłatę i dlatego strona powodowa zgodnie z art. 451 § 2 k.c. zaliczyła wpłatę w kwocie 66.000 zł na zadośćuczynienie, 330 zł na odszkodowanie. Pozostałą kwotę 18.510,45 zł powódka zaliczyła na odsetki. Pełnomocnik powódki wniósł o otwarcie zamkniętej rozprawy i zobowiązanie strony pozwanej do zajęcia stanowiska w sprawie, a w szczególności do ustosunkowania się do tego pisma, albowiem strona powodowa zamierza dokonać modyfikacji żądania (pismo z dnia 10 grudnia 2012r. w raz z adnotacjami Biura Podawczego i Sekretariatu SA w Ł. k. 598,599)

Sąd nie mógł wziąć pod uwagę treści tego pisma, albowiem zostało ono sadowi orzekającemu przedstawione już po ogłoszeniu wyroku, ale godzi się stwierdzić, że treść tego pisma nie wymagała otworzenia rozprawy na nowo, gdyż w piśmie tym powódka nie ograniczyła swojego żądania i nie wniosła o umorzenie postępowania w jakimkolwiek zakresie. Treść tego pisma wskazuje na to, że powódka nie neguje faktu wpłaty kwoty 84.840,45 zł, a zatem, gdyby powódka po uzyskaniu klauzuli wykonalności zamierzała realizować wyrok Sąd Apelacyjnego w Ł. w zakresie już wypłaconej przez pozwanego kwoty, pozwany będzie mógł skorzystać z instrumentu w postaci powództwa przeciwegzekucyjnego.

Apelacja pozwanego jest całkowicie niezasadna. Sąd Apelacyjny podał powyżej dlaczego podziela w całości ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego w zakresie wysokości przyczynienia się powódki do zaistniałej szkody. Nie ma uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że rozmiar tego przyczynienia się powódki do zaistnienia szkody powinien wynosić 30%. Sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że fakt, iż powódka wsiadła do samochodu z nietrzeźwym kierowcą mimo, że dokładając należytej staranności winna była upewnić się, że M. K. nie pił alkoholu na imprezie tanecznej. Pozwany wycofał się z domagania się ustalenia przyczynienia się powódki do zaistnienia szkody z powodu niezapięcia pasów bezpieczeństwa. Sąd ustalił, że M. K. wypił co najmniej 1 piwo, a zatem nie był on upojony alkoholem w stopniu zauważalnym dla przeciętnego obserwatora, ale kontekst w jakim powódka weszła w posiadanie kluczyków i w jaki sposób M. K. zażądał ich zwrotu oraz oświadczył, że on będzie jednak prowadził w drodze powrotnej, wskazywał na to, że niedopełniła ona staranności i lekkomyślnie zawierzyła enigmatycznemu stwierdzeniu kolegi, że może prowadzić. Lekkomyślność i niedbalstwo są formami zjawiskowymi winy. Nie ma potrzeby powtarzania wywodów sądu ad quem poczynionych w odniesieniu do apelacji powódki w zakresie zaistnienia przyczynienia się powódki i jego rozmiaru. Zdaniem Sądu Apelacyjnego 20% przyczynienie jest adekwatne do stopnia zawinienia powódki. Żądanie ustalenia 30% przyczynienia się nie znajduje odzwierciedlenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Nie można również z przyczyn wskazanych przy omawianiu apelacji powódki w zakresie podzielić twierdzenia pozwanego, że w okolicznościach niniejszej sprawy odsetki winny być naliczane od dnia wyrokowania. Pozwany został wezwany w dniu 19 grudnia 2007 r. do zapłaty na rzecz powódki kwoty 70.000 zł i od upływu 14 dni od tej daty winien on zapłacić na rzecz powódki zadośćuczynienie, czego nie uczynił pozostając w zwłóce co do zapłaty kwoty 55.000 zł od dnia 3 stycznia 2007r. W zakresie odszkodowania pozostawał w zwłóce od dnia doręczenia mu pisma rozszerzającego powództwo, czyli od dnia 9 lutego 2010r.

Sąd Apelacyjny biorąc pod uwagę powyższe wywody na podstawie art. 386 § 1 z apelacji powódki zmienił zaskarżony wyrok podwyższając zasądzone zadośćuczynienie do kwoty 81.500 zł przy uwzględnieniu 20% przyczynienia się powódki do zaistnienia szkody oraz zmieniając datę początkową biegu odsetek od zasądzonej kwoty 55.000 zł zadośćuczynienia z dnia 9 lutego 2010r. na dzień 3 stycznia 2007 r., a od kwoty 26.500 zł pozostawił datę początkową biegu odsetek na dzień 9 lutego 2010r. W pozostałym zakresie apelacja powódki na podstawie art. 385 kpc podlegała oddaleniu. Apelacja strony pozwanej została w całości na podstawie art. 385 kpc oddalona jako niezasadna. Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku z apelacji powódki była zmiana wyroku w zakresie kosztów procesu. Powódka wygrała powództwo w 73,16% i w takim zakresie na podstawie art. 100 kpc zostały rozdzielone pomiędzy stronami koszty procesu. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zostały zasądzone na podstawie art. 100 w zw. z art. 108 § 1 i 391 § 1 kpc według zasady 55,40% wygranej przez powódkę do 44,60% wygranej przez stronę pozwaną.